

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU KONTAKT CI GENIALNI FLAMANDOWIE

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

GRZEGORZ GIEDRYS

Alain Platel już dwukrotnie zdumiewał publiczność Kontaktu. W tym roku jego les Ballets Contemporains de la Belgique zamknie toruński festiwal.



Z wykształcenia jest ortopedagogiem i przez lata pracy z niepełnosprawnymi dziećmi w ogóle nie przyszło mu na myśl, żeby zakładać teatr. Jak to się wszystko zaczęło? Nauczyciel z jego szkoły wyższej głośno zachwalał balet Maurice'a Bédjarta, a Platelowi rzecz się w ogóle nie podobała. W końcu przyjaciel wyzwał pedagoga, aby sam zrobił lepszy spektakl.

Platel przyjął zakład. Jego małe przedstawienie odbyło się w 1984 r. w mieszkaniu w Gandawie, a na premierze był twórcą jednego z lokalnych festiwali, którzy zaprosili młody zespół na przegląd. Jego pierwszy w życiu spektakl zdobył tam wyróżnienie.

Platel w końcu zdecydował się założyć własną grupę - les Ballets Contemporains de la Belgique, czyli Współczesny Balet Belgii. Po latach reżyser wspominał, że to była trochę za duża nazwa, jak na grupę założoną przez amatorów i że to był żart skierowany do grupy znajomych. Do tego jeszcze smaczku dodawał fakt, że inicjatywa z flamandzkim rodowodem posługiwała się francuskojęzyczną nazwą.

Zmiana przyszła, kiedy jego spektakl „Bonjour Madame” pojawił się w programie festiwalu w Amsterdamie. Na imprezie było 30 dyrektorów największych imprez teatralnych w Europie, którzy byli zachwyceni

MATERIAŁY PRASOWE



„Requiem dla L.”

dziełem Belga. Zaprosili jego spektakl na swoje przeglądy. W ten sposób Platel ze swoim zespołem zagrościł na toruńskim Kontaktcie w 1995 r., gdzie otrzymał wyróżnienie od dziennikarzy akredytowanych na festiwalu. Od Amsterdamu zaczęła się jego błyskotliwa kariera. Les Ballets Contemporains de la Belgique występował w całej Europie, a krytycy byli zachwyceni.

Patela w teatrze interesują sytuacje ekstremalne i świat pełen odchyleń i zniszczeń. Jego spektakle bardzo często dotyczą spraw mieszczących się na marginesie społeczeństwa. W swoich przedstawieniach bardzo często obsadza niepełnosprawnych aktorów, bo twierdzi, że fascynują go ich „zdumiewające strategie przetrwania”. A w tle zawsze usłyszymy dzieła wielkich kompozytorów: Bacha, Purcella, Monteverdiego i Mozarta.

Przy „Requiem dla L.”, które teraz zobaczymy w Toruniu, współ-

pracował ze znanym kompozytorem Fabrizio Cassolem. Artysta silnie inspiruje się muzyką spoza Europy. Cassol i Platel świetnie odnajdują się w tym mieszanym się kultur. Wcześniej współpracowali m.in. przy „Vespers/Nieszporach Maryjnych Monteverdiego (vsprs)”. Spektakl otrzymał pierwszą nagrodę na Kontaktcie w 2007 r.

W „Requiem dla L.” czternaście muzyków z całego świata spotyka się wokół największego, choć nieukończonego dzieła Mozarta. Łączą swój własny styl muzyczny z takimi gatunkami jak jazz, opera i popularna muzyka afrykańska. ✪

→ Spektakl zobaczymy w piątek o godz. 18 w sali koncertowej na Jordankach. Werdykt jury Kontaktu poznamy zaś o godz. 22 na dużej scenie Teatru Horzycy przy pl. Teatralnym 1.